

Boleń 80 cm (zgłoszony w akcji Uwalniam Okazy) Radosław Karbowski

Pięknym boleniem na złoty medal może pochwalić się Radosław Karbowski z Witnicy, który już od lat łowi piękne ryby w Warcie:



„Lubię łowić sumy na trolling. Mam na rozkładzie kilka ładnych okazów złowionych w Warcie, w tym ryby mierzące ponad dwa metry. Łowię tak z powodzeniem okazy szczupaki, jednak tych drapieżników w okolicznych rezerwach nie ma za dużo, toteż już od kilku lat skoncentrowałem się na boleniach. W Warcie jest duża populacja tego gatunku i wiele ryb osiąga rekordowe rozmiary. Łowię je wiosną, ale najwięcej ładnych boleni można namierzyć jesienią. Skutecznie łowię bolenie od mniej więcej trzech lat, ale dwa lata zajęło mi poznanie zwyczajów tej ryby, czytanie wody, a przede wszystkim dobieranie odpowiednich przynęt i podawanie ich tam, gdzie bolenie czatują. Jesień to dobry czas na medalowe bolenie, bo o ile latem są bardzo ostrożne i trudno je podejść, o tyle jesienią stają się mniej podejliwie. Oczywiście, kluczową sprawą jest to, czy są aktywne, a najważniejszą kwestią jest znalezienie miejsca ich zgromadzenia. Bolenie przemieszczają się i niestety nie można być pewnym, w którym miejscu je znajdziemy.

Rezerwą, gdzie najczęściej szukam boleni, jest odcinek Warty w okolicach wsi Studzionka. Rzeka na tym odcinku płynie wśród żółtych, ma wiele zakoli. Jest tam także bardzo ciekawe rezerwoisko, gdzie Warta płynie korytem w kształcie litery „L”. Bolenie w tym okresie znaleźć można w miejscach pływających, czegoś nie ma tam więcej niż 50 do 100 cm głębokości.

Na kolejny wypadek na bolenie wybrałem się w piątek, 29 września ub. r., zaraz po pracy. Wędrowanie zacząłem około 16. Obłowiłem kilka miejsc, zmieniałem przynęty – na nic, wędrowanie było bezowocne. W końcu, już o zmierzchu, wróciłem na starą, dobrze mi znaną miejscówkę. Zmieniłem przynętę na cykadę Bonito o ciężarze 22 g. Tajemnica jej skuteczności polega na tym, że prowadzi ją z maksymalną prędkością, dlatego ważny jest wysokiej klasy kołowrotek z dużym przełożeniem, by za jednym obrotem pozwolił nawinąć nawet metr linki. Po różnych testach i doświadczeniach zacząłem stosować plecionkę Berkley'a 0,06 mm o wytrzymałości ok. 10 kg. Jest na tyle cienka, że bolenie bez wahania uderzają w przynętę, a na tyle mocna, że bez obaw mogą holować nawet największe okazy w silnym nurcie.

Było już ciemno, gdy nieco zrezygnowany wykonał kolejny rzut pod przeciwległy brzeg. Zaczęło bąskawicznie ćciągać cykadę i w pewnej chwili poczuł atomowe uderzenie w przynętę. Już wiedział, że to może być moja boleniowa „ćciówka”. Ryba szalała, z trudem parowała jej ataki. W końcu jednak trafiła do moich rąk. Wróciła do wody w dobrej kondycji. Pobił swój rekord ćciowy, ale apetyty rośnie w miarę jedzenia. Liczę, że prędzej czy później ten rekord uda mi się po-prawić.”

Decyzję Komisji Rekordowych Połowów „WW” Radosław Karbowski otrzymuje nagrody ufundowane przez firmę Konger: kołowrotek Endu-ra 800FD oraz plecionkę Techron Full Drag X8 150 m.

Galerie połowców znajdziecie na stronie 10 WW 1/24.

Czekamy na Twoje rekordy!

21 grudnia 2023, 00:20